

...
N. p. data 8. II. 43r

Zeuzorys 0 3 (4389)

Żeby było mego w obrotach: internowanych i niechodzących do pracy
 Czerwonego Krzyża w hitler i w lagrach w Rosji. Sowieckiej.
 Od 24. II. 1941 do 25. II. 40, byłem w obozie internowanych w hitler. 25. II. 40, zwolniony
 z obozów przez komisję lekarską Lit. Czerw. Krzyża. Od 25. II. 40 do 1. III. 41, byłem w obozie
 niechodzących pod opieką Czerwonego Krzyża. Od 1. III. 41 do 4. III. 41, ukazywałem się
 przyrodnie, zarabując na utrzymanie. Dnia 14. III. 41, o godz. 8⁴⁵ rano zostałem
 przez litewskie władze bezpieczeństwa i oddano w ręce władz S. K. H. D. -
 w tym momencie mnie razem z innymi poddano i hitlerianami do Rosji. W
 hitlerianach i w wagonie towarowym zamkniętym i zatartym. Jako
 żywność wydawano jedynie chleb i śladie sone, 1 raz dziennie śniadanie
 2 dni raz około 1 litra wody surowej. Potrzeby fizjologiczne zatartym w wa-
 gonie przez otwór na ten cel przeznaczony. W czasie podróży 4¹⁵ i 5¹⁵
 stacji st. strzelec i 1 strzelec z S. K. H. D., osiadały mnie i kolegom
 na jednej ze stacji kol. już na terenie L. T. S. P. aby oddać przedmioty
 jak: do golenia, noże, latarki elektr. i t. p. i których ja oddałem; manuskrypt
 do golenia, 20 wr. i pletek, noże: stołowy i kieszonkowy, latarkę elektr. z baterią
 zapalniczą. Przedmioty te miało mi na miejscu strzelec. Po przy-
 jęciu na miejsce, żołnierze ci zmieścili się w podróży, a gdy upomnieli
 się o zwrot odebrałem mi przedmiotów, odpowiedzieli, że oni nic nie
 wiedzą, pokwitowanie niemam to na to nic nie poradzę.
 Gdy się upomnieliem o pokwitowanie, jak mi odbierali te przedmio-
 ty to w sposób awaryjki, odpowiedzieli mi ci żołnierze, że nie bój
 się u nas nic nie przepadnie, strzelec u nas nic nie.
 Dnia 5 lipca 1941, przywieziono mnie razem z innymi do lagru
 S. K. H. D. w tajdze sybiru, 7 lagru punkt, stacja kol. Resnowy, Kra-
 snosjarcki kraj. Tam byłem do września 1941. Przez ten czas pracowa-
 łem przy myślności drzewa w lesie. Karaliśmy mnie ile, postępując
 2 razy dziennie, jeżeli nie spełniałem normy dzienniej pracy, to o-
 mywaniem od 450-675 gr. chleba dziennie. Piaca była bardzo ciężka
 13 godzin na dobę. minar podnosząc dęszew. O godz. 4⁴⁵ rano pobud-
 o godz. 22⁴⁵ wieczorem capshayk. Przy myślności do pracy o godz. 6⁴⁵
 rano, naczelnik lagru tych szarych mnie i innych wzywaniem
 i rozkazaniem gdy nie byliśmy dobre pracować - nazywa-
 łem i kolegów, "sabotarniki" śmiało prawie, że nie
 myślałem. W czasie tych 8 tygodni było tak wamper było
 w nich wchodzących, w których to dzień narządów

13
Tam i najdziejaczliwiej, tajemniczo i przesuwajacym wyrostki
wzrosty, pobierano pieniadze, kto miał przy sobie ponad 50 rb.
(pięćdziesiąt) rb. pofeharswa, skóre podległemu nawet
ostatek przez celownik, księzeczki do nabożenstwa i obrata
religijne, miserono to natychmiast. Korcie dokumieuty
stwierdzajace tożsamose osoby, te miserono, tak by wielkie
glady ratuei. Skagot tak se rmg jak i z koleganmi z koi-
nymi z jednej bygadzie pracowateu, - konwojenci obcho-
wali sig bardzo aragancio, a wsgo i uderuyt taki konwoje
(awerrosanego) wignie - nierar za rekonię opiewatosie
z mykomiwaniem jego poleceu.

A dinn 1. wrzesnia 1947. na rasadzie amniety, wosta-
leu wrotuiony z tych lagris na tak swane swobode.
Stawysien.